Homex, S.O.S

ja znowu ląduję
ona znowu sobie lecieć chce
i w pustej butelce wysyła do mnie s.o.s.
s.o.s., s.o.s., s.o.s., s.o.s.
ja znowu ląduję
ona znowu sobie lecieć chce
i w pustej butelce wysyła do mnie s.o.s.
s.o.s., s.o.s., s.o.s., s.o.s.

ona tańczy jak nikt
ja pije płyny jak Asterix
Asterix
ona zimna już kód
ja musze być dla niej jak martini
martini
i znowu jej ..

puste ulice i my
nie trzeba nam ludzi by śnić
wokół sami lunatycy
my na jawie …
pusty pokój jak pole bitwy
na łóżku robimy distro
zdejmę z ciebie
dla ciebie wszystko

ja znowu ląduję
ona sobie znowu leci gdzieś
w letnią noc
ulicami to jak piękny sen
i na każdy ból, ty działasz na mnie jak lek
weź m nie za rękę
i tańczmy do rana, gdy z nieba spada nam deszcz
deszcz, deszcz
weź m nie za rękę
i tańczmy do rana, gdy z nieba spada nam deszcz
deszcz, deszcz
nieba spada nam deszcz
nieba spada nam deszcz

ja znowu ląduję
ona znowu sobie lecieć chce
i w pustej butelce wysyła do mnie s.o.s.
s.o.s., s.o.s., s.o.s., s.o.s.
ja znowu ląduję
ona znowu sobie lecieć chce
i w pustej butelce wysyła do mnie s.o.s.
s.o.s., s.o.s., s.o.s., s.o.s.